Nr. 411. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Wtorek 11 Listopada 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	144 K — h	72 K — h	36 K — h	12 K — h
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
w Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
w innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja L. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 halerzy.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku. — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej) ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupozyca ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenią 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Uroczystość wyzwolenia Warszawy.

Warszawa, 10 listopada (PAT). Stolica Rzeczypospolitej polskiej święciła wczoraj pierwszą rocznicę uwolnienia kraju od okupantów, niezwykle uroczyście. Z pola Mokotowskiego po odprawieniu mszy polowej, ruszył pochód w stronę Belwederu. Tu delegacya, złożona z pp. Marcinkowskiego, Mroczowskiego, Kirschlera i Artura Śliwińskiego, udała się do Naczelnika państwa, któremu złożyła hołd imieniem państwa.

W sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademia, na którą między innymi przybyli arc. Kakowski, marszałek Sejmu Trąmpczyński, minister Eberhardt, reprezentanci wojskowych misyj zagranicznych, tudzież liczne grono zaproszonych gości ze świata politycznego i naukowego.

Uroczystość kolejarzy lwowskich.

Lwów, 10 listopada. (PAT). Święto kolejarzy polskich obchodzone było wczoraj w sposób bardzo uroczysty. Rano zapełnił się kościół św. Elżbiety olbrzymią ilość pracowników kolejowych wszelkich kategoryj i rang. Obecni też byli: delegat D. O. G. jen. Gołogórski, reprezentacya komendy miasta, kompania honorowa Hallerczyków, reprezentacya miasta i szereg wybitnych osobistości. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Sigmund, kazanie wygłosił ks. Tumpach, podnosząc patryotyczną działalność kolejarzy i doniosłą ich pracę dla Polski.

Po nabożeństwie uformował się **pochód**, który ruszył wśród śnieżycy pod gmach dyrekcyi kolejowej przy ulicy Zygmuntowskiej Na czele szła orkiestra kolejowa, potem związek kolejarzy, kompania Hallerczyków i batalion kolejowy, dalej delegacya szkoły podoficerskiej, delegacya związku pocztowców, miejskich zakładów elektrycznych, miejskiej straży pożarnej i olbrzymie zastępy urzędników i robotników kolejowych. Przed gmachem dyrekcyi kolejowej przemówił wicedyrektor kolei, N o s o w i c z, który podniósł bohaterskie stanowisko kolejarzy w obronie Lwowa i kresów wschodnich i zapewnił, że kolejarze spełniać będą nadal gorliwie swoje obowiązki wobec państwa.

Potem ruszył pochód ul. Mickiewicza, Marszałkowska, Trzeciego Maja, Jagiellońska i Legionów pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożono wieniec laurowy ze wstęgami o barwach narodowych. Tu przemówił imieniem kolejarzy inżynier dr S w i g o s t, który wspomniał o manifestacyi kolejarzy po ohydnym traktacie brzeskim, o pomocy kolejarzy, udzielonej legionistom, uciekającym z obozów w Huszt i Marmarosz Sziget.

Po nim przemawiał imieniem socyalistycznego związku kolejarzy robotnik L a n g, wzywając swoich towarzyszów, aby spełniali gorliwie obowiązki zawodu dla dobra ojczyzny.

Jenerał R o z w a d o w s k i, jeden z zeszłorocznych komendantów obrony Lwowa, złożył następnie na ręce przełożonych organizacyj kolejarzy uznanie i serdeczne podziękowanie kolejarzom za wybitny współudział przy obronie Lwowa.

Po południu w sali »Sokoła« odbyła się **uroczysta akademia**, zagajona przemówieniem dyrektora kolei B a r w i c z a na temat znaczenia kolejnictwa w życiu ekonomicznem i społecznem państwa. Po odśpiewaniu pieśni przez chór »Echa« i przemówieniu inżyniera Kozłowskiego, nastąpił koncert. W końcu przemówił jeden z żołnierzy z załogi szkoły imienia Mickiewicza, wyrażając kolejarzom hołd i uznanie za bohaterską ich działalność przy obronie Lwowa.

Obchód zakończył się przedstawieniem w Teatrze miejskim sztuki Żeromskiego: »Sułkowski«, zagajonem przemówieniem inżyniera Świrskiego.

Program przyjęcia Naczelnika państwa we Lwowie.

Lwów, 10 listopada (PAT). W sprawie ustalenia programu przyjęcia Naczelnika państwa w dniach 22 i 23 b. m. odbyło się wczoraj w ratuszu bardzo liczne zgromadzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta, N e u m a n a. W obradach wzięli udział: były marszałek kraju, Niezabitowski, komendant miasta i placu, pułkownik Linde, delegat D. O. G. pułkownik Glazor, ks. dziekan Panaś, grono oficerów, wiceprezydenci miasta Chlamtacz i Stahl, oraz reprezentanci wielu organizacyj i towarzystw polskich i żydowskich, tudzież kahału. Po dłuższej dyskusyi ustalono następujący program na dzień 22 b. m.:

Delegat dr Gałecki i reprezentanci władz wojskowych i cywilnych wyjadą na powitanie Naczelnika na granicę Małopolski. We Lwowie powita Naczelnika Rada miasta i ludność na placu przed dworcem kolejowym. Stąd uda się Naczelnik do katedry, gdzie ks. arcybiskup B i l c z e w s k i odprawi »Te Deum«, a ks. prymas D a l b o r udzieli błogosławieństwa. Potem odbędzie się rewia wojskowa na placu Maryackim przed pomnikiem Mickiewicza, po rewii złożenie wieńca na cmentarzu obrońców Lwowa, a potem śniadanie. Po południu zebranie obrońców Lwowa w sali Strzelnicy miejskiej, o godzinie 6 obiad, dany przez prezydenta miasta; po obiedzie uroczyste przedstawienie w teatrze i raut. Program drugiego dnia pobytu Naczelnika państwa ułożony będzie na posiedzeniu dnia 10 b. m.

O większość sejmową.

Z Warszawy donoszą pod datą 8 b. m.

Wczoraj wieczorem obradował zarząd klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stwierdzono, że akcya zmierzająca do utworzenia większości sejmowej j e s t n a d o b r e j d r o d z e. Kluby osiągnęły zupełne porozumienie w sprawie reformy rolnej. W sprawie konstytucyi panuje podobno tendencya do wzajemnych ustępstw.

„Kur. Por." pisze z powodu tych obrad:

Sprawa utworzenia większości sejmowej traktowana była wczoraj w Sejmie pod znakiem optymizmu. Wszyscy niemal wybitniejsi posłowie z grup ludowych wyrażali przekonanie, iż sprawa dojdzie do skutku w szybkim tempie, poczem rozpocznie się rekonstrukcya rządu.

„Gaz. Warsz." z 8 b. m. organ narodowej demokracyi, w następujący sposób przedstawia sytuacyę, związaną z dążnościami o wytworzenie większości sejmowej:

W sferach politycznych obiegają pogłoski o fermentach, które przenikają gabinet obecny. W związku z tem pozostawały wiadomości o zamiarze pozostania premiera Paderewskiego w kraju i poświęcenia się przedewszystkiem sprawom wewnętrznym. W związku z tem pozostaje nominacya posła Patka do Paryża w charakterze zastępcy drugiego delegata pokojowego i jego wyjazd przez Pragę, gdzie skomunikuje się z rządem czeskim w rzeczach śląskich, nad Sekwanę, dokąd jednak nie pojechali z nim razem niektórzy, bardzo pragnący tego, jak p. St. Gutowski lub p. St. Posner.

W łonie gabinetu, jak opowiadają, min. Wojciechowski ma być duszą poglądu ujednostajnienia poglądów społecznych i politycznych w gabinecie; gdyby do tego nie doszło, należy raczej z całym gabinetem ustąpić. Zwolennikami pono tej koncesyjki mają być pp.: Biliński, Skrzyński i Sobolewski. Poglądy swoje wyłuszczał min. Wojciechowski wczoraj naczelnikowi państwa na dłuższej konferencyi. Odpowiednikiem tej akcyi na terenie sejmowym miało byś wystąpienie ludowców. Asumpt do tego dała im nominacya min. Śliwińskiego. Na środowem posiedzeniu swego klubu zagrozili z powodu mianowania ministra aprowizacyi wyciągnięciem konsekwencyi dla całego gabinetu. Ale postawa Nar. Zjedn. Lud. wstrzymała ich, poczuli bowiem, iż w planowanym ataku są odosobnieni.

Wczoraj nosili się początkowo z zamiarem wytoczenia ponownie generalnej kampanii i przeciwko min. Śliwińskiemu i przeciwko całemu gabinetowi za jego politykę i kierownictwo gabinetu. W klubie planowali szczegóły ataku, a nawet pos. Poniatowskiemu wyznaczyli główną rolę. Tarcia gabinetowe podniecały ich animusz bojowy. Tymczasem wieczorna konferencya przywódców ludowców z przywódcami Nar. Zjedn. Lud. ponownie okazały zupełne odsobnienie ludowców w prowadzeniu kampanii. Cała marszruta okazała się bezcelowa, wskutek czego ludowcy okazali się skłonniejsi do kompromisu w sprawach aprowizacyjnych, a także zaczęli wszelkiemi siłami przeć do utworzenia większości. Rokowania w sprawie rolnej pomiędzy klubami domniemanej większości podobno doprowadziły do porozumienia, ale w sprawie konstytucyi istnieją jeszcze duże, zasadnicze trudności, które obie strony spodziewają się usunąć. Ludowcy prowadzili też nieobowiązujące układy z Klubem Pracy Konstytucyjnej, który uzależnił swe stanowisko od programu grup większości.

Organizatorowie większości przypuszczają, że do tygodnia uda się im doprowadzić do ustalenia wspólnej platformy politycznej i społecznej. A wtedy dojrzałaby też kwestya zparlamentaryzowania gabinetu.

REKONSTRUKCYA GABINETU.

Kuryer Polski" z 8 b. m. pisze:

Sprawa zasadniczej i programowej r e k o n s t r u k c y i g a b i n e t u wysuwa się na czoło zagadnień chwili i w dniach najbliższych b ę d z i e o s t a t e c z n i e z d e c y d o w a n ą.

W związku z tem dowiadujemy się, że p. Wojciechowski był przyjęty przez Naczelnika państwa i wyłuszczył przed nim swój pogląd na tę sprawę. P. Wojciechowski, jak nas informują, jest zwolennikiem p r o g r a m o w e j r e k o n s t r u k c y i, a minister skarbu, Biliński, co do samej zasady wyraża również swą solidarność.

Program min. aprowizacyi.

Z Warszawy donoszą pod datą 8 b. m:

Wczoraj przed południem w komisyi aprowizacyjnej rozpoczęło się w obecności min. aprowizacyi szczegółowe rozpatrywanie programu aprowizacyjnego p. Śliwińskiego. Z programu rozpraw okazuje się, że Polskie Stronnictwo Ludowe zapatrywania swe od onegdaj znacznie zmieniło. Zarówno minister, jak przedstawiciele stronnictw ludowych ujawnili tendencye kompromisowe. P. Śliwiński podkreślił silnie pierwiastek w o l n e g o h a n d l u. Spór toczył się jedynie o tabelkę kontyngentową, którą p. Śliwiński pragnie zmienić i gotów jest przedstawić ją komisyi do 15 listopada b. r. Referent komisyi aprowizacyjnej oświadczył, że najlepsze są zawsze clara pacta i że ma nadzieję, iż p. minister „jeszcze coś ustąpi". P. Śliwiński ze swej strony zadeklarował, że nie jest związany z żadnem ze stronnictw, że chodzi mu o dobro sprawy. Dyskusya wykazała tylko ostre przeciwieństwa zapatrywań na aprowizacyę między ludnością rolniczą i miejską. Ujawniło się to dobitnie w oświadczeniu posła Czapińskiego, który imieniem P. P. S. Narodowego Związku Robotniczego, Chrześcijańskiego Demokratycznego Związku Robotniczego, a także w imieniu prezydenta m. Krakowa, posła Federowicza, popierał projekt rządowy z przed paru dni (projekt sekwestru). Dyskusya w komisyi będzie się toczyła jeszcze w przyszłym tygodniu.

Znamienny adres żydów z Lidy.

Wilno, 10 listopada (PAT). Żydzi miasta L i d y wystosowali do generała Szeptyckiego następujące pismo:

„Wasza Ekscelencyo! W chwili odjazdu Pana Generała składamy Panu wyrazy naszej najgłębszej życzliwości Żydowska ludność żywi nieograniczone zaufanie do Waszej Ekscelencyi, bezstronnego obrońcy spraw ludności bez względu na wyznanie. Wspaniałomyślny rozkaz p. Generała z 26 czerwca tego roku przyjęty został przez ludność żydowską z największem uznaniem i zostanie na długo w naszej pamięci. Z ubolewaniem przyjęliśmy wieść o wyjeździe p. Generała. Życzymy Waszej Ekscelencyi zdrowia, sił i dalszych zwycięstw dla dobra młodej armii i lepszej przyszłości całej Polski. Życzymy, aby Polska stanęła jako wielkie i silne państwo między narodami Europy. Życzymy Waszej Ekscelencyi szczęśliwej podróży«.

Prasa wileńska, omawiając ów znamienny dokument, wywodzi, że niema powodu nie wierzyć w szczerość tych słów. Jakiż powód, jakież obawy skłoniły żydów do wypowiedzenia tego wszystkiego odjeżdżającemu generałowi, zwłaszcza, iż musieli sobie zdać sprawę, że pismo ich posłuży jako świadectwo, które głośno przemówi na naszą korzyść przed różnemi komisyami i trybunałami, badającemi sprawę żydowską na naszym gruncie.

Protest konferencyi górników ostrawskich.

Warszawski »Robotnik« donosi z Frysztatu pod datą 7 bm.:

Obradująca w dniach 5 i 6 listopada br. konferencya mężów zaufania zorganizowanych górników polskich z całego zagłębia ostrawsko-karwińskiego w obecności reprezentantów P. P. S., uchwaliła:

Wobec ciągłych niesłychanych represyj, stosowanych przez władze okupacyjne czeskie przeciwko górnikom polskim karwińsko-ostrawskiego zagłębia, konferencya uchwaliła:

Od 10 miesięcy trwa już okupacya czeska na Śląsku połączona z ciągłemi aresztowaniami polskiej ludności robotniczej i polskiego nauczycielstwa. Gdy nadeszły wieści o plebiscycie, Czesi zakazali urzędowo rozszerzania pism i książek polskich na terytoryum okupowanem przez ich wojska. Bezprawne aresztowania za przewożenie lub nawet tylko za czytanie pism i gazet polskich mnożą się w ostatnich czasach w sposób zastraszający.

Mężowie zaufania górników, konstatując powyższe bezprawia czeskie, żądają: 1) wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych oraz aresztowanych nauczycieli, 2) dopuszczenia polskich pism, książek i druków na kresy okupowane przez wojska czeskie.

Oświadczamy, że jeżeli władze czeskie nie spełnią bezzwłocznie tych żądań, **górnicy będą zmuszeni chwycić się samoobrony przy użyciu najostrzejszych nawet środków.**

Sprawa ks. Hlinki.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). „Reichspost" donosi z P a r y ż a pod datą 8 bm.:

Korespondencya „Nevum" podaje z Pragi, jakoby sprawa zdrady stanu ks. H l i n k i zakończyła się niespodziewanie. Mianowicie ks. Hlinka odzyska z powrotem mandat poselski. (Informacyę podajemy na odpowiedzialność źródła).

Dr Loewenherz o dyplomacyi polskiej.

Dnia 7 b. m. zdawał dr Loewenherz w sali ratuszowej we Lwowie sprawę z misyi swej do Paryża. Oprócz znanych już szczegółów o sprawie Galicyi wschodniej, wyraził się dr Loewenherz w następujący sposób o zagranicznej dyplomacyi polskiej:

Przykro uderzy Polaka, gdy się rozejrzy nieco w szerokim świecie międzynarodowej polityki, owa dezorganizacya i dziwna nieudolność dyplomacyi polskiej zagranicą. Stanowiska posłów zagranicznych zajmują wyłącznie przedstawiciele naszych rodów magnackich. Fakt ten określa mowca jako ujemny nie z innych względów, lecz dlatego, że ludzie ci przeważnie nie są zaprawieni do wytężonej pracy i nie oryentują się w prądach, przenikających nasze społeczeństwo. Dyplomacya nasza nie jest szybko i dokładnie informowana o wypadkach i kierunkach w świecie politycznym. Brak też należytego porozumienia między polskiem ministerstwem spraw zagranicznych a delegacyą polską w Paryżu oraz poselstwami zagranicznemi. Natomiast Anglicy chwytają o nas najściślejsze informacye w bajecznie szybkim tempie, dotyczące nawet takich spraw, jak uchwały lwowskiej Rady miejskiej, lub głosy prasy warszawskiej. Mimo to, nie posiadają oni ogólnego poglądu na stan duchowy naszego społeczeństwa, a osobista przyjaźń i zaufanie do jednostek, które ich informują, ma nieraz większy wpływ na zwrot w ich opinii, niż istotne argumenty. Podkreślił mowca niekorzystny dla nas brak zbliżenia się do dyplomacyi angielskiej — błąd, który koniecznie naprawić należy.

Podróż ministra przemysłu do Cieszyna.

Warszawa, 10 listopada. (PAT). Wczoraj wieczorem wyjechał do Cieszyna minister przemysłu i handlu, S z c z e n i o w s k i z sekretarzem Tadeuszem Michalewskim. Oprócz tego towarzyszą ministrowi w podróży p. Władysław Kindler, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych w Cieszyńskiem, dr Kaz. Piotrkowski, prezes Rady narodowej w Cieszynie i p. Stanisław Świętochowski, szef sekcyi górniczej w ministerstwie przemysłu. Zadaniem tej podróży ministra Szczeniowskiego jest nawiązanie bliższych stosunków z przedstawicielami przemysłu i handlu Księstwa Cieszyńskiego. W kołach dobrze poinformowanych nadają podróży tej również **doniosłe znaczenie polityczne.**

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10 listopada. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 9 bm.:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku na wschód od Dźwińska wzmożona działalność artyleryi. W rejonie Połocka rozpoczęta dnia 3 bm. akcya naszych wojsk została **pomyślnie ukończoną** W rejonie Bobrujska rozbiły nasze wojska śmiałym wypadem gromadzące się siły nieprzyjacielskie. Ilość jeńców powiększyła się o 200 szeregowców i kilkunastu oficerów, zdobycz o 4 działa i karabin maszynowy.

Na reszcie frontu wzmożona działalnośc wywiadowcza.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego pułkownik H a l l e r.

Komunikaty bolszewickie.

Berlin, 10 listopada. (PAT). Główna kwatera armii czerwonej ogłasza następujący komunikat:

Na froncie murmańskim czynią nasze wojska na zachodnim brzegu jeziora Onega dalsze postępy. Nad zatoką Fińską posuwają się nasze wojska również naprzód. W kierunku Jamburga dotarliśmy do linii, oddalonej o 30 wiorst od Krasnego Sioła. Zdobyliśmy wiele materyału wojennego, 60 wiorst na północ od Ługi rozwija się nasza ofenzywa pomyślnie. Na froncie petersburskim zajęły nasze wojska wiele miejscowości.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Moskwy pod datą 8 b. m.: Sprawozdanie z frontu petersburskiego. Wczoraj wieczorem zajęły nasze wojska miejscowość Gdow nad jeziorem Pejpus. W ten sposób została odzyskana znaczna część gubernii petersburskiej. Resztki armii Judenicza trzymają się jeszcze w małej części nad wybrzeżem.

Klęski Kołczaka.

Wiedeń (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: „Tetegraf" podaje: Korespondent „Tempsa", z polecenia admirała K o ł c z a k a, donosi pod datą 3 b. m.:

Wypadki ostatnich tygodni z m i e n i ł y p o ł o ż e n i e. Lewe skrzydło III. armii z o s t a ł o z a c h w i a n e. P e t r o p a w ł o w s k m u s i a ł b y ć o p r ó ż n i o n y m. Stało się to w dniu, w którym nastała zima. Z tego powodu bolszewicy uzyskali d o b r ą p o d s t a w ę. Bolszewicy rozporządzają obecnie 650.000 żołnierzy.

Ciągłe pomyłki i bezsilność rządu Kołczaka szkodzą prestigé'owi jego rządu u ludów na Syberyi.

Propozycye sowietów o zawieszenie broni.

Rotterdam (PAT). „Nieuve Rott. Courant" donosi:

Socyalistyczny „Daily Herold" ogłasza tekst propozycyj rosyjskiego rządu sowietów, przywiezionych od tego rządu przez pułkownika Melone. Wedle tych propozycyj miałoby być zawarte zawieszenie broni na dni 14. Podczas zawieszenia broni żadna ze stron nie może dokonywać transportów wojsk i materyału wojennego. Obywatele rosyjskiej republiki sowietów o t r z y m u j ą w o l n y d o s t ę p d o p a ń s t w e n t e n t y i do tych państw, które powstały na obszarze dawnego imperyum rosyjskiego. Otrzymają oni w tych państwach wolny pobyt i korzystają z opieki, dopóki nie będą się mieszali w wewnętrzne sprawy tych państw. To samo dotyczy obywateli owych państw w stosunku do Rosyi. Rząd sowietów uzna zobowiązania finansowe rosyjskie wobec tych państw, które podpiszą traktat. Konferencya pokojowa ma się odbyć w jednem z państw neutralnych. Rząd sowietów przyjmie te swoje propozycye, o ile ententa przyjmie je do dnia 15 listopada.

Mowa Lloyda George'a.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: Biuro Reutera podaje, że na uroczystym bankiecie w Guidhall **lord major Londynu** wygłosił mowę, w której **wyraził** nadzieję, iż związek **narodów przyczyni się do** uzyskania trwałości pokoju.

Lloyd G e o r g e, powitany żywymi oklaskami, omówił szereg kwestyj, między innemi oświadczył, że w kwestyi **tureckiej** panuje w łonie koalicyi **zupełna zgoda**. Dostęp do morza musi być otwarty **dla wszystkich narodów** i nadzór nad **Dardanelami** nie może być powierzony państwu, które na rozkaz Rosyi zamknęło tam dostęp dla koalicyi. — W kwestyi **rosyjskiej** oświadczył Lloyd George, że w grudniu były widoki szybkiej zmiany w Rosyi, dziś jednak **wszystko zdaje się wskazywać na długotrwałość walk**. Ofenzywa na Petersburg nie mogła być kontynuowana, a położenie **Judenicza** jest takie, że na razie **musiał wstrzymać pochód**. Także **ostatnie wiadomości z Omska** są mało uspokajające. Mowca nie sądzi, by bolszewicy mogli zająć Rosyę, gdyż chłopi rosyjscy są wrogo usposobieni dla bolszewizmu. Przypomina, że już przedtem wskazywał, iż porządek można zaprowadzić **nie mieczem, lecz innymi środkami**. Życzyłby sobie, by ta przepowiednia była mylna, gdyż **świat** nie może długo oczekiwać na uporządkowanie stosunków w Rosyi. **W każdym razie nie można oczekiwać, by w tym roku nastały normalne stosunki.** Potrzeba jednak dwóch czynników: pracy i zaufania.

Wreszcie mówił Lloyd George o stosunkach w Anglii i wskazał na jej silną sytuacyę w stosunku do innych krajów. W Anglii ujawniło się silne wzmocnienie, pomimo pewnych trudności w kwestyi robotniczej. Stosunek między praca a kapitałem poprawił się.

Ustawa o zwalczaniu strajków w Anglii.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Biuro koresp. donosi z L o n d y n u:

Minister pracy, Horme, wniósł w Izbie gmin projekt ustawy **o zwalczaniu strajków**. Projekt przewiduje utworzenie stałych sądów dla spraw strajkowych i sądów śledczych, **oraz zatrzymanie obecnych zarobków do dnia 30 września 1920 roku.** Minister wyraził nadzieję, że związki robotnicze udzielą mu swego **poparcia**. Imieniem partyi robotniczej wyraził Clynes ministrowi **uznanie**, że wniósł projekt ustawy pierwej, zanimby rząd był do tego zmuszony **czynnikami zewnętrznymi**. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Katastrofa zimowa.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). **Biuro korespondencyjne** donosi z Paryża: »Daily Mail« zwraca uwagę, że świat stanął **przed bardzo ostrą zimą. Wszystko drożeje w Anglii. Stopa** procentowa banku **podniosła** się z 5 i pół procent na 6 procent, to znaczy, że będzie **walka o zarobki wyższe**, aby płacić towar drożej. Równocześnie **brakuje węgla wszędzie. We Francyi wiele zakładów przemysłowych zamknięto, a w Ameryce przyjdzie o węgiel do walki na noże.**

Spokojne wybory we Francyi.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Paryża **pod datą** 8 b. m.: Walka wyborcza we Francyi ma przebieg **uderzająco spokojny**. Zgromadzenia wyborcze odwiedzano są rzadko przez przeciwników politycznych. Właściwie stoją naprzeciw siebie dwie grupy: **Zjednoczeni socyaliści i blok narodowy**. W niektórych okręgach występuje nowa grupa »Action Française«, stojąca poza blokiem republikańskim. Blok narodowy postawił na jedną listę kandydaturę Maurycego Barrèsa i Milleranda w drugim okręgu paryskim. Lista tego bloku nosi nazwę: lista zjednoczenia republikańskiego, narodowego i socyalnego. Niedawno przemawiał Millerand na zgromadzeniu wyborczem, w którem uczestniczyło przeszło 8 tysięcy wyborców.

Rekonstrukcya gabinetu na Węgrzech.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Sobotnia popołudniowa „N. Fr. Presse" donosi z B u d a p e s z t u, że w najbliższych dniach przyjdzie na Węgrzech do **rekonstrukcyi gabinetu**. Będzie utworzony gabinet, w którym będą zastąpione wszystkie partye, także socyalni demokraci. Jak słychać, na czele gabinetu ma stanąć hr Stefan B e t h l e n, były członek partyi pracy i osobistość stojąca dawniej blizko hr Tiszy. Dotychczasowy premier Stefan Friedrich wejdzie w skład nowego gabinetu i obejmie w nim jeden z najważniejszych urzędów.

Dzisiejsza poranna „N. Fr. Presse" podaje z Budapesztu, że w kołach politycznych są zdania, iż ententa uzna tylko ten gabinet, w którym zasiedą także reprezentanci socyalnych demokratów, a to już ze względu na stanowisko socyalistów w krajach ententy. Socyalni demokraci na Węgrzech żądają dla siebie dwóch ważnych tek. Premier Friedrich ofiarowywał im dotąd jednę tekę. Jeżeli w tej kwestyi przyjdzie do porozumienia, to rekonstrukcya gabinetu wnet nastąpi.

Ententa przeciw monarchizmowi.

Praga, 10 listopada. (PAT). »Venkov« podaje, że na podstawie pewnych informacyj, nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez dzienniki, jakoby koalicya popierała ruch monarchistyczny na Węgrzech. Gdyby monarchiści węgierscy chcieli przeszczepić ruch ten na zewnątrz, a zwłaszcza **na Słowaczyznę**, to [illegible] da ta spotkałaby się **z wszelkim możliwym oporem.**

Walki w Rjece.

Rjeka, 10 listopada (PAT). Lublańskie Biuro koresp. donosi: W ubiegłą środę przyszło w pobliżu Rjeki **do starcia między oddziałami stałego wojska włoskiego a oddziałami d'Annunzia.** Wywiązała się żywa potyczka, w której obie strony poniosły straty w **rannych i zabitych.** Wejście do portu w Rjece zostało zamknięte żelazną siatką. Okręty handlowe, chcą

ce wpłynąć do portu, mogą te przeszkody ominąć na pewnem oznaczonem miejscu.

Syndykat banków czeskich.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Biuro koresp. donosi z Pragi pod datą 8 bm.:

Odbyła się tu konferencya przedstawicieli ośmiu wielkich instytucyj bankowych czeskich w sprawie utworzenia **syndykatu wielkich banków,** któryby objął wszelkie tranzakcye rządowe. Na czele syndykatu tego mają stanąć: „Zivnostenska Banka", „Bank agrarny" i „Boehmische Unionbank".

Jak podaje „Prager Tgblt": „Zivnostenska Banka" podwyższy swój kapitał zakładowy z 160 milionów na 200 milionów koron, przez emisyę 200.000 akcyi po 200 K. które będą oferowane jej akcyonaryuszom w stosunku 4 : 1 po 375 K.

Aresztowania w Sofii.

Paryż, 10 listopada. (PAT). Telegram z Sofii donosi, że rząd bułgarski zarządził aresztowanie kierujących osobistości **z partyi Radosławowa,** aby sobie zapewnić zatrzymanie w swoich rękach tych osób, które są winne wojny. Miedzy innymi aresztowany został jenerał Perow.

Werbunek japoński w Szwajcaryi.

Zurych, 10 listopada (PAT). Szwajcarska Ag. telegr. donosi, że obecnie odbywają się w Szwajcaryi, sprzecznie z konstytucyą szwajcarską, **werbunki japońskich oficerów i podoficerów do służby w armii japońskiej.** Zwerbowani muszą się zobowiązać do służby przez lat pięć.

Sprawa traktatu pokojowego w Ameryce.

Haga, 10 listopada. (PAT). »Nieuve Courent« donosi z Waszyngtonu: Senator Hichock wywołał w senacie wielką senzacyę przez to, iż bez poprzedniej zapowiedzi zaproponował **natychmiastowe głosowanie nad traktatem pokojowym. Wniosek ten odrzucono.**

Amsterdam, 10 listopada. (PAT). Biuro prasowe. Radio donosi z Waszyngtonu: Senator Borsh cofnał swoje obydwa wnioski, domagające się skreślenia artykułu 10 i 11 traktatu pokojowego. W ten sposób wyczerpane zostały wszystkie poprawki, zgłoszone w senacie do traktatu pokojowego.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Waszyngtonu pod datą 7 bm.: Senat **odrzucił 48 głosami przeciw 40 wniosek** o skreślenie **klauzuli, w której żądano przyjęcia zastrzeżeń co do traktatu przez trzy mocarstwa.**

Aresztowania w Ameryce.

Londyn (PAT). Dnia 6 b. m. Biuro Reutera donosi z N. Jorku:

W różnych miejscowościach podjęła wczoraj policya rewizyę, przyczem aresztowała przeszło 200 osób, w tem 8 kobiet, za czerwoną **propagandę. Podczas rewizyi znaleziono materyały do fabrykacyi bomb, broń, środki do fałszowania pieniędzy literaturę czerwoną. Aresztowani za propagandę cudzoziemcy będą deportowani.**

Kursa zagraniczne.

Wiedeń, 10 listopada (PAT). Kursa austryackiej centrali dewiz z dnia 8 bm.: Amsterdam 3900, Berlin 305, Zurych 1870, Chrystyania 2390, Kopenhaga 2255, Sztokholm 2520, marki w banknotach 304, lei 385, lewy 270, banknoty szwajcarskie 1871, francuskie 1150, liry 960, noty angielskie 406, dolary 99.50, ruble carskie 230.

Zurych, 10 listopada (PAT). Dewizy z dnia 8 bm. Wiedeń 5.40 (poprzednio 5.25), Berlin 16.20 (poprzednio 15.30), Praga 11 (poprzednio 11).

Zjazd Związku Sokołów.

Lwów, 10 listopada (PAT). Wczoraj przez cały dzień obradował we Lwowie Zjazd delegatów polskich towarzystw sokolich przy udziale 100 reprezentantów 45 gniazd z zachodniej i wschodniej Małopolski. Po zagajeniu przez wiceprezesa Związku dra Czarnika, przedłożono sprawozdanie za 6-letnią ubiegłą działalność Związku. Ożywioną dyskusyę wywołało przemówienie p. Szajnowskiego, omawiające rolę sokolstwa polskiego w chwili wybuchu wojny. Dla zredagowania odpowiedniej rezolucyi wybrano osobną komisyę.

Następnie przedstawiono projekt statutu ogólnego Związku sokolego, wzorowego statutu gniazd sokolich itp.

Na popołudniowem posiedzeniu powzięto szereg uchwał, między innemi przyjęto rezolucyę, wyrażającą radość z powodu tryumfu sprawy polskiej i wzywającą do współpracy przy budowie i organizacyi państwa i społeczeństwa polskiego. Dalej uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że sokolstwo przez przygotowanie drużyn do akcyi orężnej stworzyło także podstawę dla kadr wojennych wojska polskiego i w ten sposób wywiązała się ze swego zadania. Rezolucya stwierdza, że znaczna część legionów wojstka polskiego powstała z drużyn sokolich, że z łona Sokoła wyszedł szereg bohaterskich osobistości, że organizacye skautowe, sokole, męskie i żeńskie odegrały wybitną i zaszczytną rolę w obronie Lwowa i Przemyśla. Osobna rezolucya stwierdza, że t. zw. Galicya wschodnia **jest integralną częścią państwa polskiego** i że nie może być oderwaną od pnia macierzystego.

Odnośnie do przemówienia p. Szajnowskiego uchwalono rezolucyę następującej treści:

Zjazd delegatów polskich tow. sokolich, wysłuchawszy sprawozdania **o rozwiązaniu drużyn sokolich w Mszanie Dolnej,** uznaje, że był to czyn patryotyczny, który wyniknąć musiał z haseł, jakie sokolstwo polskie przez pół wieku głosiło i czyn ten rozważny przyjmuje do wiadomości.

Dalsze wnioski odnosiły się do spraw organizacyjnych, między innemi do sprawy bliższego kontaktu polskich klubów sportowych ze Związkiem sokolim.

Prezesem Związku wybrano dra Kazimierza Czarnika.

Dmowski chory na zapalenie płuc.

Paryż, 10 listopada (PAT). Roman Dmowski zachorował. Lekarze stwierdzili **zapalenie płuc.** Stan jest poważny, lecz nie groźny.

KRONIKA.

Kraków, 10 listopada.

BRAK GAZU. Dzisiaj z powodu braku węgla dyrekcya zamknęła gaz o godz. 9 rano, wskutek czego, nie mogąc pracować w drukarni maszynami do składnia, zmuszeni byliśmy skrócić część redakcyjną dziennika. Gaz ma być zamknięty w całem mieście do godziny 4-tej po południu.

Dzisiaj przed południem odbyła się w tej sprawie konferencya u wiceprezydenta miasta Sarego. Jutro prawdopodobnie gaz funcyonować będzie normalnie, t. j. zamknięcie będzie zwykłe od 2-giej do 4-tej po południu.

Uroczystość wyzwolenia kolei. Wczoraj o godzinie 9 rano jako w rocznicę oswobodzenia kolei małopolskich od rządów austryackich, odbyło się w kościele św. Floryana uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli reprezentanci dyrekcyi okręgu kolejowego krakowskiego oraz ogółu pracowników kolejowych, oraz przedstawiciele władz i instytucyj. Gmach dyrekcyi, dworzec i wszelkie zabudowania kolejowe ozdobione były flagami.

Pragnąc trwalej upamiętnić tę rocznicę, dyrekcya kolejowa wydała do ogółu pracowników okólnik, w którym wzywała ich do minimalnego choćby opodatkowania się na cele humanitarno-kolejowe. Opodatkowanie takie mogłoby dać kilka tysięcy koron miesięcznie na cel stworzenia stypendyów dla młodzieży kolejowej. Funduszem powstałym w ten sposób zarządzaliby wybrani przedstawiciele personalu pod kierunkiem dyrekcyi.

Przyjęcie delegacyi Mazurow. Przybyłą w sobotę delegacyę Mazurów pruskich w liczbie 24 osob podejmowano wczoraj uroczyście w refektarzu gmachu klasztoru Franciszkanów. Piękna starożytna sala już o $7^1/_2$ zaczęła wypełniać się gośćmi z wszystkich sfer. Przybyła generalicya z komendy okręgu i komendy miasta z gen. Symonem i Stilelerem na czele, przybyli profesorowie Uniw. Jagiel. z rektorem Estreicherem, jako prezes Akad. Umiejęt. K. Morawski, wicepr. Rolle i wiele innych osobistości. Nadto, oprócz delegacyi mazurskiej przybyli w ostatniej chwili delegaci z Górnego Śląska w liczbie 46 osób, tak, że przy trzech wielkich stołach na 150 nakryć wkrótce miejsca zabrakło. Przygrywała orkiestra młodzieży rękodzielniczej.

Szereg przemówień otworzył dr Skulski, witając delegacyę mazurską, następnie ks. Rzymełko imieniem Tow. obrony kresów zachodnich wyraził nadzieję, że i te kresy przy macierzy się utrzymają. Serdecznie przemówił wicepr. Rolle, witając przybyłych z nad jezior mazurskich gości, których gród podwawelski przyjmuje z otwartem sercem i ramionami. Prof. K. Morawski przypominał zakusy polityki bismarkowskiej i wskazał na jej obecne bankructwo. Gen. Symon powitał gości w imieniu armii polskiej, która zawsze gotowa jest do obrony ziemi polskiej na każdym jej krańcu, i wskazał na owocne wysiłki okręgu krakowskiego w kierunku wzmocnienia sił armii.

Następnie po prof. Kostaneckim, i dyrektorze Winkowskim, kierownik wycieczki delegatów p. K. Wachowski przedstawił stan rzeczy na Mazurach, gdzie ludzie nie oszczędzają siebie w walce o przynależność do Polski; wycieczki do Ojczyzny idą, mimo, że ich uczestnikom grozi więzienie. Z ostatniej wycieczki czterech wpadło w łapy pruskie, a wogóle 122 Mazurów siedzi w więzieniach za „agitacyę polską". Głębią i siłą odznaczało się przemowienie pastora dra Michejdy, po którym w prostych, nie uczonych ale wymownych słowach przemówił jeden z powstańców górnośląskich, robotnik z Szopienic.

Jednem z najbardziej wyrazistych przemówień wieczoru był głos p. Maćkowskiego, Mazura w mundurze Hallerczyka. Mowca oświadczył krótko, że Mazurzy w razie potrzeby gotowi są stanąć do orężnej walki przeciwko niemieckiemu najeźdźcy. „Mazury są zdrowe chłopy — mówił — Mazury są wierne serca" — i wyraził żal, że nie mogli się wcześniej Niemcom dobrać do skóry. Ta sama męska nuta gotowości na wszystko, obok umiłowania polskości, dźwięczała w przemówieniu drugiego delegata Mazurów, p. Jabłońskiego, oraz dwóch jeszcze powstańców górnośląskich.

Red. Heynar podkreślił, że dla zdobycia tych wszystkich kresów, dla uzyskania korzystnego wyniku plebiscytu potrzebny jest nietylko krótkotrwały zapał, ale także długa, wytrwała, systematyczna praca, a do takiej pracy nasi rodacy z kresów zachodnich są zdolni i w tem nasza nadzieja.

Wygłoszono jeszcze szereg przemówień, wznoszono okrzyki na cześć gości, armii i t. d.; orkiestra grała pieśni narodowe, a na zakończenie odśpiewano chórem „Rotę". Nastrój na wieczernicy panował podniosły i serdeczny.

Zima. Po skromnej zapowiedzi przed kilkoma dniami, przedwczesna zima zawitała wczoraj do nas na dobre w całej srogości. Obfity śnieg pokrywa wszystko, nadając krajobrazowi cechę zupełnie zimową, a kilkustopniowy mróz uderzył podstępnie na wszystkich niezaopatrzonych i nieprzygotowanych jeszcze na zimę. Dziś w południe mieliśmy 3 stopnie R. poniżej zera. Zagraża to prawdziwą klęską — zmarznięciem ziemniaków i kapusty, temi podstawami wyżywienia sfer najszerszych. Nadto tak wczesne mrozy podwajają dotkliwość klęski opałowej i braku ciepłej odzieży. Ta zima w początkach listopada otwiera na przyszłość zaiste przerażające perspektywy.

GODNOŚĆ KARDYNAŁÓW, jak z miarodajnych sfer donoszą z Warszawy, otrzymać mają: metropolita warszawski, ks. Aleksander Kakowski i arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. Dalbor. Obaj dostojnicy wyjeżdżają w najbliższych dniach do Rzymu. Krążą pogłoski, że trzeci kapelusz kardynalski otrzyma książę biskup krakowski, ks. Adam Sapieha. Jak dodają, ks. Kakowski z Rzymu do Warszawy już nie wróci, a arcybiskupem warszawskim zostałby w takim razie ks. Sapieha.

ZAKŁAD W KOBIERZYNIE ZAGROŻONY. Wobec groźnej sytuacyi opałowej Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie i konieczności liczenia się w niedalekiej przyszłości z ewentualnem zamknięciem Zakładu, o ileby sytuacya opałowa nie uległa polepszeniu, zawiadamia Dyrekcya Zakładu, że wstrzymuje na razie przyjmowanie chorych.

Biuro Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych przeniesione zostało z ul. św. Tomasza L. 1 do nowego lokalu przy ul. Tarłowskiej L. 10 (bocznej ul. Zwierzynieckiej).

DWA NAGŁE ZGONY. Onegdaj wieczorem około godz. 11 w nocy niejaka Gołęborska, przechodząc ulicą Kurniki, pośliznęła się i upadła na bruk, wskutek czego nastąpił u niej krwotok. Po chwili Gołęborska zmarła.

Podobny wypadek zaszedł wczoraj w ulicy św. Jakóba, gdzie 50-letnia staruszka W. Nał... wróciła się i wskutek wybuchu krwi nastąpi... gły zgon.

NAPAD BANDYTOW NA NIEMOWĘ. W ... botę o godz. 10'30 napadli jacyś bandyci w ... Kurniki na niemowę Juliana Szynelskiego, k... ciężko poranili, a następnie zrabowali mu 10...

BOJKA PIJACKA. Kilku murarzy, wracając do domów po libacyi niedzielnej, gdy zaczepia... przechodniów nie dało im dostatecznej satysfa... wszczęli bójkę między sobą, której ofiarą padł kolega Złotowski Jan, lat 32, któremu zad... pchnięcie nożem w udo. Ciężko rannego od... pogotowie do szpitala powszechnego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACK...
Poniedziałek, 10 bm.: „Makbet" Szekspira.
Wtorek, 11 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskieg...

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Poniedziałek, 10 bm.: „Orfeusz w piekle".
Wtorek, 11 bm.: „Potasz i Perlmutter".

REPERTUAR „PAGATELI".
Poniedziałek, 10 bm.: „Dudek".
Wtorek, 11 bm.: „Kobieta bez skazy".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Gór...